

KS. RYSZARD SELEJDAK

**WYCHOWAWCA SEMINARYJNY W ŚWIETLE MAGISTERIUM  
KOŚCIOŁA, A ZWŁASZCZA W OPARCIU O DOKUMENT  
KONGREGACJI EDUKACJI KATOLICKIEJ  
WSKAZANIA DOTYCZĄCE PRZYGOTOWANIA  
WYCHOWAWCÓW W SEMINARIACH**

Badania socjologiczne wykazują, iż kapłanowi w dzisiejszych czasach o wiele trudniej jest wykonywać swoją posługę duszpasterską, aniżeli na przykład kilkadziesiąt lat temu. Przyczyn tego jest wiele: relatywizm moralny, skomplikowana sytuacja społeczna i polityczna, ukazywanie Kościoła w negatywnym świetle przez środki masowego przekazu oraz coraz to nowe i trudniejsze wyzwania współczesności. W naszych czasach, ksiądz narażony jest również częściej na niepowodzenia w wypełnianiu swojej misji. Skutkiem tych trudności bywa niekiedy dramatyczna decyzja o porzuceniu kapłaństwa.

W tej sytuacji seminaria duchowne muszą zapewnić seminarzystom solidną formację ludzką, duchową, intelektualną i duszpasterską. Absolwent, który kończy seminarium powinien być człowiekiem niezwykle dojrzałym, mieć silną duchowość, dobrą znajomość teologii oraz dużą wrażliwość na ludzkie problemy.

Seminaria duchowne, aby mogły formować takich właśnie księży, muszą dysponować odpowiednią liczbą dobrze przygotowanych wychowawców. Doświadczenie uczy, iż przełożeni i profesorowie mają wielki wpływ na losy seminarium. Jacy wychowawcy, taka formacja, takie i seminaria.

Ksiądz Kardynał Pio Laghi, Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski w maju 1995 roku w Warszawie stwierdził, iż od poziomu wykształcenia księży zależy w dużej mierze losy Kościoła.

Gdy seminarium dysponuje wystarczającą liczbą wychowawców, odpowiednio dobranych, przygotowanych i przepojonych ideałami kapłańskimi, w procesie wychowawczym zauważa się postęp. W przypadku braku wychowawców lub ich niewystarczającego przygotowania, poziom formacji kapłańskiej spada i nie przynosi ona spodziewanych rezultatów.

## 1. Magisterium Kościoła a formacja przyszłych wychowawców seminaryjnych

Już Sobór Watykański II w Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, wyraźnie zasygnalizował potrzebę odpowiedniej formacji przyszłych wychowawców seminaryjnych: „Ponieważ formacja alumnów zależy zarówno od mądrych przepisów, jak też w mierze najwyższej od odpowiednich wychowawców, przeto przełożeni i profesorowie seminariów winni być dobierani spośród najlepszych mężów i starannie przygotowani przez gruntowne wykształcenie, odpowiednie doświadczenie pasterskie i szczególne wyrobienie duchowe oraz pedagogiczne”<sup>1</sup>.

Następnie powracali do niej Ojcowie Synodu Nadzwyczajnego w roku 1967, co znalazło swe odbicie w *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*: „Ponieważ funkcja przełożonych w seminarium jest sztuką najbardziej wyróżniającą się spośród wszystkich, wykluczającą brak przygotowania i przypadkowości, stąd, oprócz naturalnych i nadprzyrodzonych przymiotów, winni oni koniecznie posiadać, zgodnie z naturą każdej funkcji, odpowiednie przygotowanie duchowe, pedagogiczne lub fachowe, zdobyte zwłaszcza w specjalnych instytucjach już istniejących lub w przyszłości erygowanych we własnym kraju lub gdzie indziej”<sup>2</sup>.

Aby wprowadzić w życie te inicjatywy, biskupi zostali zaproszeni do podjęcia współpracy ze zgromadzeniami i stowarzyszeniami kapłańskimi, które zajmują się prowadzeniem seminariów i do tworzenia w każdym kraju „komisji” złożonych z odpowiednich ekspertów.

W ostatnich latach o konieczności odpowiedniego przygotowania wychowawców seminaryjnych wypowiedzieli się biskupi zgromadzeni na Synodzie w 1990 roku, poświęconym formacji kapłańskiej.

Temat ten podjął również Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis*. Przypominając wspomniane wymagania soborowe zaakcentował on jeszcze bardziej rys kolegialny, eklezjalny i duchowy formatorów: „Z pewnością - stwierdza Papież - zadanie formacji kandydatów do kapłaństwa wymaga nie tylko specjalnego przygotowania formatorów, przygotowania o charakterze fachowym, pedagogicznym, duchowym, ludzkim i teologicznym, ale także ducha wspólnoty i współpracy oraz zgodnej realizacji programu tak, aby zawsze była zachowana jedność duszpasterskiego działania seminarium pod kierunkiem rektora. Niech wychowawcy dają świadectwo prawdziwie ewangelicznego życia i całkowitego oddania się Panu. Należy zadbać o to, by ich życie odznaczało się pewną stabilnością, oraz by mieszkali razem z całą wspólnotą seminarium. Niech będą ściśle złączeni z biskupem, który jako pierwszy jest odpowiedzialny za formację kapłanów”<sup>3</sup>.

Kongregacja Edukacji Katolickiej, na której spoczywa odpowiedzialność za wprowadzenie w życie zaleceń wspomnianej Adhortacji, w dokumencie zatytułowanym *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, zajęła się podaniem wytycznych, niezbędnych w formacji tych, którym powierzone zostanie przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Pragnie się w ten sposób uniknąć niekorzystnej improwizacji w wychowaniu seminaryjnym.

## 2. Kryteria wyboru formatorów

Dekret soborowy *Optatam totius* stwierdza wyraźnie, iż wychowawcy powinni być wybierani spośród „najlepszych mężów”<sup>4</sup>. To stanowisko Magisterium zostało po-

twierdzone w *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*<sup>5</sup>, w *Rationes Kościołów lokalnych* oraz w Adhortacji *Pastores dabo vobis*<sup>6</sup>.

*Wskazania* Kongregacji Edukacji Katolickiej dokonują rozróżnienia pomiędzy „charyzmatem”, który wiąże się z predyspozycjami wrodzonymi i będącymi owocem łaski Bożej a zdolnościami nabytymi poprzez studia i praktykę<sup>7</sup>. Według dokumentu Kongregacji o wyborze wychowawcy decydują następujące jego kwalifikacje:

### a) Głęboka wiara

Każdy formator musi być przede wszystkim człowiekiem głębokiej wiary. Powinien zatem ją pielęgnować, by stała się pewną i wypływającą z przekonania, przenikającą wszystkie jego słowa i czyny. Wiara ożywiona miłością ma promieniować w jego życiu radością i nadzieją całkowitego poświęcenia się Chrystusowi i Jego Kościołowi. Ponadto ma się ona przejawiać w wyborze życia ewangelicznego i w szczerym przyłgnięciu do wartości moralnych i duchowych kapłaństwa. Powinna być również przekazywana z gorliwością i łagodnością.

W różnorodności opinii w dziedzinie dogmatycznej, moralnej i pedagogicznej, wychowawca powinien kierować się kryteriami dyktowanymi przez wiarę, stosując zalecenia Magisterium. W ten sposób będzie on „wychowawcą wiary” swoich uczniów, pozwalając im odkryć piękno i inne wyższe wartości oraz okaże się wrażliwym na ich wzrastanie w wierze, pomagając im przezwycięzać ich własne trudności<sup>8</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że formator, który żyje wiarą, wychowuje bardziej przez to kim jest, niż przez to, co mówi. Stąd wiara wychowawcy powinna wyrażać się w świadectwie spójnym z jego życiem kapłańskim. Przypomina o tym Dekret soborowy *Optatam totius*: „Przełożeni i profesorowie niech sobie dobrze uświadomią, jak bardzo od ich sposobu myślenia i postępowania zależy rezultat formacji uczniów”<sup>9</sup>.

Postawie wiary powinno równocześnie towarzyszyć umiłowanie modlitwy, która w dużej mierze decyduje o jej wzroście. Papież Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* stwierdza, iż uczniowie potrzebują dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek ukazania „głębokiego ludzkiego sensu i religijnej wartości milczenia”<sup>10</sup> jako niezbędnego warunku poznania i doświadczenia autentycznego znaczenia modlitwy, liturgii, kultu Eucharystii i szczerzej pobożności maryjnej. Nauczyciele wiary powinni zatem stawać się dla swoich uczniów prawdziwymi mistrzami modlitwy.

### b) Duch komunii

Dekret soborowy *Optatam totius* zaleca, aby „wychowawcy żyli najściślejszą wspólnotą ducha i działania, a między sobą i wraz z seminarzystami tworzyli taką rodzinę, która by odpowiadała modlitwie Chrystusa «aby byli jedno» (por. J 17, 11) i podtrzymywała wśród uczniów radość z własnego powołania”<sup>11</sup>.

„Komunia” ta dotyczy samej natury kapłaństwa służebnego i jego realizacji. W *Pastores dabo vobis* jest ona określona w następujący sposób: „Kapłan, będący w Kościele człowiekiem wspólnoty, w osobistych kontaktach z wszystkimi ludźmi powinien być człowiekiem misji i dialogu”<sup>12</sup>.

Można więc powiedzieć, że wychowawca jest autentyczny w swej służbie i odpowiada wymaganiom ideału kapłaństwa, gdy w jego myśleniu, postawie i modlitwie, widoczna jest troska o jedność powierzonych mu wspólnoty.

Wychowawcy kierowani duchem komunii powinni zatem chętnie i po bratersku ze sobą współpracować. Skupieni wokół rektora, na którym spoczywa największa odpowiedzialność kierowania seminarium, powinni dążyć do tego samego celu, zwłaszcza gdy chodzi o ustalenie programu wychowawczego i czuwanie nad jego spójnością. Pracując nad regulaminem, programem studiów, formacją duchową, pastoralną i liturgiczną wychowawcy powinni w pierwszym rzędzie okazywać gotowość do uznawania za normatywne i wiążące cele oraz kryteria podane przez Magisterium Kościoła, w drugiej zaś kolejności te, które im samym wydają się być słuszne i pożyteczne.

Duch współpracy i wzajemnego zrozumienia ma ogromne znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do kryteriów rozeznania powołania podczas przyjmowania kandydatów do seminariów, oraz dopuszczania seminarzystów do święceń diakonatu i kapłaństwa. W tej dziedzinie, uwzględniając rozmaite funkcje i różny zakres odpowiedzialności, wszyscy członkowie grupy kierującej muszą czuć się współodpowiedzialni, dając temu wyraz przez wypowiedanie opinii pewnych i zgodnych z zasadami ogólnie przyjętymi w Kościele. W innych przypadkach należy również brać pod uwagę fakt, iż za wynik formacji przyszłych kapłanów bierze odpowiedzialność nie tylko rektor czy ojciec duchowny, ale cały zespół wychowawczy<sup>13</sup>.

Duch współpracy powinien cechować również Profesorów wykładających alumnom przedmioty przewidziane przez program studiów filozoficzno-teologicznych. Profesorowie ci, mając świadomość, że formują jeden organizm, „powinni mieć na uwadze wzajemne relacje między poszczególnymi naukami oraz ich jedność”<sup>14</sup>. Zadanie to nie jest łatwe, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, charakteryzujących się rozmaitymi podziałami pośród nauczających.

Profesorowie ponadto winni być odpowiedzialni za stworzenie harmonii pomiędzy nauczaniem teologii a formacją ogólną przyszłych kapłanów.

Ten duch komunii powinien być szczególnie wzmacniany, tam gdzie studia są prowadzone na Wydziałach Teologii przy Uniwersytetach państwowych, lub w innych Instytutach Teologicznych. W tym kontekście „wykładowca teologii, jak każdy wychowawca, winien zachować jedność i zgodnie współdziałać z wszystkimi, którzy biorą udział w formacji przyszłych kapłanów: pracując z zachowaniem naukowych rygorów, ofiarnie, z pokorą i zapałem, winien wносить w nią swój oryginalny i cenny wkład”<sup>15</sup>.

### **c) Dojrzałość ludzka i równowaga psychiczna**

Według *Wskazań Kongregacji Edukacji Katolickiej* dojrzałość ludzka i równowaga psychiczna przejawia się w zdolności tworzenia i utrzymywania pogodnej atmosfery, przyjaznych stosunków pełnych zrozumienia, życzliwości, a także w zdolności do ciągłego panowania nad sobą<sup>16</sup>. Wychowawca, daleki od zamykania się w sobie, powinien wykazywać zainteresowanie swoją pracą, otaczającymi go osobami, jak też problemami, którym musi stawiać czoło każdego dnia. Uosabiając niejako proponowany ideał, wychowawca stanie się wzorem do naśladowania, zdolnym do prawdziwego „przewodzenia” (leadership), a zatem do zaangażowania wychowanków w swój plan wychowawczy.

Ta fundamentalna cecha osobowości ludzkiej jest niezwykle istotna i winna być zawsze brana pod uwagę, jeśli chcemy uniknąć niepowodzeń wychowawczych, mogących pojawić się u wychowawców nieusatysfakcjonowanych, nadpobudliwych,

niespokojnych. Przenoszą oni swoje problemy osobiste na alumnów, zniechęcając ich i utrudniając ich prawidłowy rozwój ludzki i duchowy.

Z dojrzałością ludzką bardzo ściśle związana jest mądrość życiowa, czyli świadomość własnej wartości i ograniczeń uczucie rozpoznanych i poważnie przyjętych. Dojrzały wychowawca posiada zdrowy, krytyczny dystans do samego siebie, jest gotów uczyć się na własnych błędach, umie przyjmować krytykę i uwagi, skłonny jest do poprawy. Jedynie w ten sposób będzie mógł także we właściwym stopniu wymagać od innych, pamiętając o zmęczeniu i innych ludzkich ograniczeniach.

#### **d) Dojrzałość uczuciowa**

Każdego wychowawcę powinna również cechować dojrzałość uczuciowa. Wychowawca, który posiadał taką dojrzałość gotów jest ofiarnie poświęcić uwagę bliżniemu, okazać zrozumienie dla jego problemów i zabiegać o jego prawdziwe dobro. Osoba taka nie odmawia okazywania jej wdzięczności, szacunku, serdeczności, ale nie domaga się tego i nie uzależnia od tego gotowości służenia. Ten, kto jest dojrzały uczuciowo, będzie mógł również pielęgnować u wychowanków uczuciowość w duchu ofiary, skoncentrowaną na miłości otrzymanej od Boga i zawsze w ostatecznym rozrachunku do Niego odniesioną<sup>17</sup>. Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* podkreśla szczególną wagę tego aspektu w formacji przyszłych kapłanów. Zdaniem Ojca św. Jana Pawła II, nie będzie możliwe zapewnienie alumnom koniecznego wzrostu w kierunku pogodnego, swobodnego posiadania dojrzałości uczuciowej, jeśli sami wychowawcy nie będą jako pierwsi jej przykładem i wzorem<sup>18</sup>.

Wychowawcy powinni więc posiadać autentyczny zmysł pedagogiczny, tzn. postawę ojca duchownego przejawiającą się w uważnym, pełnym szacunku i dyskrekcji towarzyszeniu wzrostowi osoby, połączoną ze zdolnością do introspekcji, przeżywaną w klimacie wzajemnego zaufania i poszanowania. Zmysł ten nie jest dany każdemu. Jest on w pewnej mierze wrodzony i nie można go się nauczyć jak jakiejś teorii, ani zastąpić przez postawy czysto zewnętrzne. Jednocześnie może on być rozwijany i udoskonalany poprzez uważne i samokrytyczne ćwiczenie się w służbie wychowawcy, oraz poprzez dogłębne poznanie zasad zdrowej psychologii i pedagogiki.

#### **e) Komunikatywność**

Wychowawca, aby mógł skutecznie wypełniać swoje zadania musi być komunikatywny. Powinien w sposób jasny, dostosowany do poziomu odbioru alumnów, przedstawiać wartości i pojęcia stanowiące przedmiot formacji. Jest to cecha wychowawcy niezwykle ważna w czasach nam współczesnych. Młodzi są bowiem dzisiaj na ogół szlachetni, ale wrażliwi i delikatni. Odczuwają oni silną, czasem nadmierną potrzebę bezpieczeństwa i zrozumienia. Naznaczeni są piętnem nie zawsze zdrowego środowiska rodzinnego i społecznego, z którego wyszli. Należy zatem te obciążenia z przeszłości sublimować z dużym wyczuciem pedagogicznym i duchowym.

Kongregacja Edukacji Katolickiej w dokumencie zatytułowanym *Kierunki formacji przyszłych kapłanów do właściwego posługiwania się środkami społecznego przekazu*, zachęca do stworzenia klimatu sprzyjającego odpowiedniemu dialogowi między alumnami i wychowawcami, do używania właściwego języka, do dbałości o jasność i rzeczowość wypowiedzi oraz skuteczność argumentacji<sup>19</sup>.

Obowiązkiem formatorów jest podtrzymywanie żywego dialogu wychowawczego oraz takie jego ukierunkowanie, aby osiągnął swoje cele. Zadanie to wymaga umiejętności przewidywania, wprowadzenia w życie i kierowanie procesem wspomagającym dojrzewanie postaw odpowiedzialnego uczestnictwa, oraz gotowości do szlachetnego, aktywnego zaangażowania we wspólnocie. Konieczna jest tu umiejętność kierowania wieloma procesami i rolami, podejmowanymi w grupie wychowawców czy też w obrębie całej wspólnoty, wybierając mądrze odpowiednie środki koordynujące, motywujące i podporządkowujące wszystkie działania zmierzające do osiągnięcia określonego celu.

Poza pewnymi przymiotami wrodzonymi, wychowawca powinien zapoznać się z metodycznymi zasadami kierowania grupą oraz wywierania wpływu na cały zespół relacji i zakresu odpowiedzialności.

### **f) Pozytywne i krytyczne spojrzenie na współczesną kulturę**

Skuteczność wychowania zależy w dużej mierze od znajomości tego wszystkiego, co przyczynia się do formowania mentalności i stylu życia współczesnego społeczeństwa. Wychowawca, który prezentuje głęboką, pozytywną oraz krytyczną znajomość różnorodnych prądów myślowych, zmieniających się warunków politycznych i społecznych, twórczości literackiej, muzycznej i artystycznej, zdobyczy naukowych i technicznych znacznie przyczyni się do właściwego i pełnego przekazu współczesnej kultury. Ułatwia on alumnom jej wewnętrzną akumulację i spojrzenie na nią przez pryzmat wiary.

Aby posiadać taką właśnie znajomość formator musi mieć otwarty umysł. Nie może zamykać się i skupiać na sobie samym, ale być wrażliwy na problemy poszczególnych osób, grup i Kościoła. Musi być człowiekiem o szerokim spojrzeniu, co pomoże mu zrozumieć przyczyny, złożoność, implikacje społeczne i religijne pewnych faktów, oraz zdystansować się od postawy emocjonalnej, będącej reakcją na to, co jest ulotne i chwilowe.

## **3. Kwalifikacje potrzebne do wypełniania funkcji wychowawczych**

Poza cechami wspólnymi dla wszystkich wychowawców, każdy formator powinien posiadać pewne przymioty odpowiadające funkcji, która została mu powierzona.

**Rektor** seminarium reprezentuje biskupa. W przypadku Rektora seminarium międzydiecezjalnego reprezentuje on grupę biskupów. Wszystkie te Instytucje wychowawcze Rektor reprezentuje zarówno na płaszczyźnie kościelnej jak i świeckiej<sup>20</sup>.

Rektor jest odpowiedzialny za formację alumnów we wszystkich jej aspektach. Dba o jej harmonię i integrację. Przyjmując wskazówki i pomoc współpracowników, Rektor jest odpowiedzialny przed biskupem za całościową ocenę predyspozycji kandydatów w momencie przyjmowania ich do Seminarium, jak również na poszczególnych etapach wychowania, oraz w chwili przyjmowania święceń. O ile zaangażowanie wychowawcze jest przede wszystkim działaniem twórczym, wymagającym roztropności w budowaniu poprawnych relacji i podejmowaniu różnorodnych prób, to Rektor jest ich pierwszym wykonawcą i koordynatorem. Do niego należy zapewnienie harmonijnego ukierunkowania procesu wychowawczego, które byłoby zgodne

z linią biskupa i Kościoła. Jest rzeczą oczywistą, że całość tych subtelnych działań kierowniczych i pedagogicznych wymaga od Rektora autorytetu i doświadczenia. Ponadto powinna go cechować mądrość i zrównoważenie.

Bardzo wymagającą jest także rola **Ojca duchownego**, na którym spoczywa odpowiedzialność za rozwój duchowy alumnów na „forum internum”, a także kierowanie i zharmonizowanie różnych ćwiczeń duchowych z życiem liturgicznym seminarium. Stąd Ojciec duchowny powinien odznaczać się mądrością, dojrzałością uczuciową i wyczuciem pedagogicznym. Oprócz tego powinien posiadać solidną formację duchową, wysoką kulturę teologiczną i pedagogiczną oraz szczególną wrażliwość na życie wewnętrzne alumnów.

W seminariach w których jest duża liczba seminarzystów Rektorowi zazwyczaj pomaga **Wicerektor**. Wspiera go on w określonych zadaniach i zastępuje w przypadku nieobecności. Wicerektor powinien wykazywać się odpowiednimi przymiotami pedagogicznymi, radosnym umiłowaniem swej służby i duchem współpracy.

Podobne postawy wymagane są także od **ekonoma i prefektów**.

**Profesorowie** według wytycznych Kościoła powinni uważać się za prawdziwych wychowawców, mimo, że ich misja jako wykładowców różni się nieco od tej wychowawców seminaryjnych. Formując intelektualnie alumnów mają przyczyniać się do ich wychowania, oraz prowadzić do pogłębienia i umotywowania wiary, aby mogli oni stać się autentycznymi sługami Ewangelii i nauczycielami Ludu Bożego.

Do tej odpowiedzialności wychowawczej profesorów nawiązuje wyraźnie Adhortacja *Pastores dabo vobis* stwierdzając, iż wykładowcy „często bardziej niż inni wychowawcy wpływają na rozwój osobowości kapłańskiej alumnów”<sup>21</sup>.

Stąd też jest ogromnie ważnym, aby profesorowie byli szczególnie wyczuleni na całościowy i autentyczny przekaz doktryny nie zaniedbując odpowiedniego jej pogłębienia oraz nie lekceważąc ewentualnych uwag krytycznych. Mają oni zagwarantować całościowy rozwój odpowiednich kompetencji alumnów w zakresie nauk humanistycznych, filozoficznych i teologicznych, co prowadziłyby do pogłębienia i integralnego poznania misterium chrześcijańskiego, oraz procentowało w przyszłej posłudze duszpasterskiej. Ponadto każdy profesor powołany jest do tego, aby ukazywać całym sobą, że wiedza teologiczna stała się dla niego wartością i duchowym dziedzictwem, które oświeca i przemienia jego życie.

#### 4. Formacja przyszłych wychowawców

Po określeniu tożsamości wychowawcy z uwzględnieniem różnorodnych cech stanowiących warunek starannego doboru kandydatów, pojawia się problem jego gruntownego przygotowania. *Pastores dabo vobis* podkreśla konieczność „specjalnego przygotowania wychowawców, przygotowania o charakterze fachowym, pedagogicznym, duchowym, ludzkim i teologicznym”<sup>22</sup>.

##### a) Formacja doktrynalna

Formacji tej przypisuje się zawsze wielkie znaczenie. Jest ona jednak szczególnie potrzebna w świetle takich wyzwań współczesnej kultury jak: wzrastająca, pomimo niektórych widocznych znaków przebudzenia duchowego obojętność religijna; zerwanie więzi pomiędzy wiarą i kulturą, które to zjawisko Paweł VI nie wahał się

oceniać jako dramat naszej epoki; powszechna niewiara w realną zdolność rozumu do poznania obiektywnej i uniwersalnej prawdy; szerzące się błędy doktrynalne; pojawienie się nowych i niepokojących problemów związanych z określonymi odkryciami naukowymi, jak na przykład dotyczącymi bioetyki, przeszczepu organów ludzkich, eutanazji, granic zabiegu terapeutycznego itd...

Sytuacja taka domaga się wychowawców dobrze przygotowanych pod względem filozoficznym jak i teologicznym, domaga się nauczycieli zdolnych stawić czoło złożonym problemom współczesności, jak również zdolnych odpowiedzieć w sposób kompetentny, jasny i głęboki na pytania o sens życia i powołania, często stawiane przez młodych wstępujących do seminarium.

W teologicznym wykształceniu formatora szczególne znaczenie powinna mieć nadto jasność poglądów na temat kapłaństwa, posługi kapłańskiej i warunków życia, jakich ona się domaga. Konieczna okazuje się więc dobra znajomość problemów teologicznych, historycznych i duszpasterskich, która umożliwiłaby właściwe, rzeczowe i przekonujące ukierunkowanie alumnów.

*Pastores dabo vobis* podkreślając ogromną wagę i delikatność procesu przygotowania alumna do życia w celibacie, zwłaszcza w obecnej sytuacji społecznej i kulturowej, zaleca, aby odpowiedzialni za formację kapłańską „ustalili zasady, przedstawili kryteria i wskazali metody rozeznania w tej materii”<sup>23</sup>. Wypełnienie takiego zadania wymaga od wychowawców dobrej znajomości wskazań Magisterium Kościoła odnośnie do celibatu, określonych osiągnięć z zakresu psychologii oraz dowartościowania i wymiany doświadczeń z wychowawcami posiadającymi już pewną praktykę w tej dziedzinie.

Wychowawca powinien znać także przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotyczące przyjmowania kandydatów do seminariów, jak i norm odnoszących się do kierowania seminarium w różnych jego aspektach.

Ponadto należy podkreślić, że formacja intelektualna zdobywana przez przyszłych wychowawców na różnych Papieskich Uniwersytetach i Instytutach w Rzymie musi być głęboko zintegrowana z ich formacją ogólną. „Formacja intelektualno-teologiczna i życie duchowe... stwierdza Papież - spotykają się i nawzajem umacniają, co nie pomniejsza ani powagi poszukiwań, ani duchowej głębi modlitwy”<sup>24</sup>. Następnie Ojciec Święty cytuje powiedzenie świętego Bonawentury, które mogłoby stanowić doskonały program studiów teologicznych: „Niech nikt nie wierzy, że mu wystarczy lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumiewania się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji”<sup>25</sup>.

Przyszły wychowawca studiując teologię, powinien czynić to z naukowym rygiem, ale także z namaszczeniem, uniesieniem, miłością i Bożą inspiracją.

## **b) Formacja duchowa**

Formacja duchowa wychowawcy powinna być tak ukierunkowana, aby mógł on osiągnąć:

- prawdziwą wolność ducha, która pozwoliłaby mu być wrażliwym i uważnym na działanie łaski, ażeby móc rozeznawać znaki woli Bożej w życiu kandydatów do kapłaństwa, którzy będą powierzeni jego kierownictwu;

- duchowość wolną od przesadnego subiektywizmu, zakorzenioną w tradycji Kościoła, która uwrażliwiłaby go na różnicę istniejącą pomiędzy osobistymi preferencjami i kryteriami a najistotniejszymi wymaganiami planu Bożego;
- właściwą troskę skierowaną na pogłębienie duchowości kapłanów diecezjalnych, jedności z prezbiterium oraz wrażliwość na cechy szczególne różnorodnych charzmatów życia konsekrowanego;
- zdrową otwartość ducha zdolną do łączenia klasycznych form duchowości z nowymi wyzwaniem współczesnych prądów duchowych;
- gruntowną znajomość teologii duchowości, praw rozwoju chrześcijańskiego życia wewnętrznego, reguł dobrego rozeznawania powołań i dynamiki więzi osobowej z Bogiem;
- umiłowanie liturgii i właściwe zrozumienie własnej roli w wychowaniu duchowym i kościelnym;
- pogłębioną znajomość encyklik papieskich, dokumentów Stolicy Apostolskiej i Kościołów lokalnych dotyczących kapłaństwa służebnego.

Zespół wspomnianych postaw i umiejętności jest niezbędny, aby wychowawca mógł zagwarantować alumnowi systematyczne ukierunkowanie duchowe, skłaniające do postępu na każdym etapie drogi wewnętrznej doskonałości i do jego weryfikacji. Tym, co jest niezbędne dla przyszłego kapłana-wychowawcy to spotkanie z Chrystusem żywym i rzeczywistym, który przybliży się przez Ewangelię, staje się obecnym w Eucharystii i pragnie komunikować się w osobistej modlitwie.

Wychowawca zanim jeszcze doświadczy Chrystusa teologii, musi doświadczyć Chrystusa wiary, wsłuchać się w Jego wezwanie i zachwycić się wyborem Jego drogi. Takie życiowe doświadczenie jest w stanie ciągle ożywiać, integrować i nadawać głęboki sens powołaniu kapłana-wychowawcy.

Dlatego też w czasie formacji, ten kto zdecydował się kiedyś dobrowolnie, aby zostać wychowawcą, wezwany jest do pogłębienia doświadczenia modlitwy oraz dobrze sprecyzowanej reguły życia kapłańskiego. Każdego dnia musi on zatem na nowo dochowywać wierności chwilom modlitwy, obowiązkowi sprawowania Liturgii godzin, a także pozostawionym osobistemu wyborowi, nie wyznaczonym przez rytm służby liturgicznej. Ponadto przyszły wychowawca musi we właściwy sposób nieustannie poszukiwać prawdziwego, osobowego spotkania z Jezusem, ufnej rozmowy z Ojcem, oraz doświadczenia mocy Ducha Świętego.

Brak odpowiednio pogłębionego życia wewnętrznego wpływa bardzo negatywnie na życie i posługę kapłana-wychowawcy. Dla takiego kapłana najważniejszym staje się wówczas pragnienie zrobienia kariery za wszelką cenę, otrzymanie awansu, wygody, uznania, oraz zdobycie dóbr materialnych. Działalność wychowawcza takiego formatora bardzo szybko traci skuteczność, a jego świadectwo wiarygodność.

### c) Formacja pedagogiczna

- Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*, zwraca szczególną uwagę na konieczność dobrego przygotowania przyszłego wychowawcy w zakresie nauk pedagogicznych i humanistycznych<sup>26</sup>. Jest ono niezbędne, ponieważ pozwoli mu poznać:
- całościową wizję człowieka opartą na zdrowej antropologii teologicznej;
  - właściwy kontekst filozoficzny w celu niezbędnej konfrontacji z różnymi teoriami psycho-pedagogicznymi i społecznymi na płaszczyźnie rozumowej;

- różne wypowiedzi Magisterium Kościoła dotyczące specyficznych problemów moralnych.

Przed wszystkim jednak formacja pedagogiczna pozwoli wychowawcy mieć szacunek dla intymności i nienaruszalności sumienia ludzkiego.

Tylko wychowawca dobrze przygotowany pedagogicznie zdolny będzie do odpowiedniej oceny przygotowania i dojrzałości alumna, oraz będzie mógł przyjść mu z pomocą w poznaniu siebie i samoakceptacji.

## **5. Papieski Instytut Kościelny Polski oraz Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie jako miejsca formacji przyszłych polskich wychowawców seminaryjnych**

Ze Statutów zarówno Instytutu jak i Kolegium wynika jasno, że są one przede wszystkim miejscami formacji przyszłych profesorów i wychowawców seminaryjnych, a nie jedynie konwiktami, w których mieszkają księża studujący na różnych uczelniach kościelnych w Rzymie. Fakt, iż znajdują się one w Stolicy Chrześcijaństwa sprawia ponadto, że mają wszelkie dane ku temu, aby być uważane za właściwe i bardzo uprzywilejowane domy formacyjne. Terminy „miejsce” i „dom”, którymi definiuje się Instytut oraz Kolegium, wypuklają aspekt środowiska, w którym formują się przyszli wychowawcy seminaryjni.

Instytut i Kolegium, oprócz tego, że są „domami” i „miejscami”, są także wspólnotami. Są one grupami osób, które prowadzą życie wspólnotowe i przestrzegają regulaminy dla osiągnięcia ściśle wyznaczonego celu. Można by powiedzieć, że są one „wspólnotami w drodze” podążającymi za Jezusem, Boskim Mistrzem.

Stwierdzenia te pociągają za sobą ważne konsekwencje.

Po pierwsze, że Jezus Chrystus powinien stanowić centrum życia każdego księdza-studenta. To uprzywilejowane miejsce Jezusa Chrystusa w życiu kapłana musi być utrzymywane i pogłębiane podczas całego trwania pobytu w Instytucie lub też w Kolegium.

Instytut i Kolegium więc, dla tego, który został posłany przez swojego Biskupa, aby przygotować się do pełnienia kiedyś w sposób odpowiedzialny zadań wychowawcy w seminarium, muszą być przede wszystkim uprzywilejowanymi miejscami spotkania z Jezusem i ciągłego z Nim przebywania. Misja wychowawcy polega bowiem głównie na świadczeniu o Chrystusie. To dawanie świadectwa staje się możliwe dzięki ciągłemu działaniu Ducha Świętego, które jest tym skuteczniejsze, im więcej spotyka otwarcia i dyspozycyjności. Właściwym zatem zadaniem pedagogiki w Instytucie i w Kolegium będzie wzmacnianie otwartości i dyspozycyjności wychowanka.

Drugą konsekwencją wynikającą z faktu, iż Instytut i Kolegium mogą być określane jako „wspólnoty w drodze” jest to, że księża-studenci powinni realizować właściwy projekt wychowawczy w klimacie autentycznego braterstwa panującego pomiędzy wszystkimi jej członkami. „Po tym poznają wszyscy, iż jesteście moimi uczniami, gdy będziecie się wzajemnie miłowali”<sup>27</sup>.

Kościół w Polsce będzie czerpał korzyści, jeśli wychowawcy seminaryjni, uformowani w klimacie braterskiej miłości i wychowani do życia wspólnotowego, staną się źródłem braterstwa i sługami miłości we wspólnotach seminaryjnych, które będą w przyszłości im powierzone.

Księża-studenci powinni sobie uświadomić, że nie wybrali oni sobie jeden drugiego na podstawie sympatii lub podobieństwa charakteru. Zgromadziło ich w Instytu-

cie lub w Kolegium Boże wezwanie i troska Biskupów o właściwą formację przyszłych wychowawców. Jeśli z jednej strony, sytuacja ta pociąga za sobą trudności związane z przystosowaniem się i z poszukiwaniem zgody, to z drugiej strony daje możliwość budowy wspólnoty o ogromnym bogactwie ducha ewangelicznego, zespalającej w braterstwie różne osoby, które uczą się wzajemnej akceptacji, szacunku i miłości. Tylko w ten sposób przygotowuje się wejście nowych wychowawców w już istniejące zespoły wychowawcze w poszczególnych seminariach diecezjalnych, złożone z kapłanów o dużym zróżnicowaniu wiekowym, o odmiennych orientacjach, stylach życia i różnym doświadczeniu duszpasterskim. Winno to zaowocować w tych nowych wspólnotach wychowawców przyszłych kapłanów odważnym, mądrym i roztropnym patrzeniem w przyszłość, przy jednoczesnym szacunku i zachowaniu tego, co wartościowe z przeszłości.

Jest również bardzo ważnym, aby przyszli wychowawcy i profesorowie uświadomili sobie, iż tylko pełna akceptacja założonego celu wychowawczego i gotowość aktywnej współpracy w urzeczywistnianiu projektu formacji kapłańskiej według dyrektyw Biskupa i wiarygodnych wskazań Urzędu Nauczycielskiego Kościoła może zagwarantować klimat autentycznego braterstwa.

Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* poświęca temu delikatnemu problemowi kilka, cennych uwag<sup>28</sup>.

Niektóre myśli Ojca Świętego dotyczące wspomnianego zagadnienia zostały na nowo podjęte w syntetyczny sposób przez *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*: „Wychowawca jest wiarygodny w jego posłudze i spełnia wymagania jego ideału kapłańskiego, tylko w takiej mierze w jakiej jest zdolny zaangażować się i poświęcać dla zachowania jedności; kiedy w jego myśleniu, w jego sposobach zachowania się i w jego modlitwie, odzwierciedla troskę o jedność i spójność wspólnoty mu powierzonej... Czerpiąc natchnienie z autentycznej eklezjologii wspólnoty, wychowawcy staną się zdolni do wychowania wspólnoty seminarialnej i do zacieśniania z wszystkimi ludźmi więzów opierających się na braterstwie, służbie, wspólnym poszukiwaniu prawdy, szerzeniu sprawiedliwości i pokoju”<sup>29</sup>. Jest więc sprawą oczywistą, że wspólnota braterska wychowawców, ma znaczenie nie tylko ze względu na formację pojedynczych kapłanów, ale także dla budowania prezbiteratu jednolitego i solidnego. Taki z kolei prezbiterat jest warunkiem niezbędnym skutecznej posługi duszpasterskiej Kościoła diecezjalnego.

### Przypisy

1. Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, 28.10.1965, n. 5.
2. Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, 6.01.1970, n. 30.
3. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska posynodalna *Pastores dabo vobis*, 25.03.1992, n. 66.
4. *OT*, n. 5.
5. Por. *RFIS*, n. 39.
6. Por. *PDV*, n. 66.
7. Por. Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, 4.11.1993, n. 25.

8. Por. *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, n. 26.
9. *OT*, n. 9
10. *PDV*, n. 47.
11. *OT*, n. 5
12. *PDV*, n. 18.
13. Por. *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, n. 30.
14. Tamże, n. 31.
15. *PDV*, n. 67.
16. Por. *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, n. 33.
17. Por. tamże, n. 35.
18. Por. *PDV*, n. 44.
19. Por. Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Kierunki formacji przyszłych kapłanów do właściwego posługiwania się środkami społecznego przekazu*, 19.03.1986, n. 24.
20. Por. *KPK*, kan. 238 § 2 i kan. 260.
21. *PDV*, n. 67.
22. Tamże, n. 66.
23. Tamże, n. 50.
24. Tamże, n. 53.
25. *Itinerarium mentis in Deum*, Prol., n. 4: *Opera omnia*, t. V, Ad Claras Aquas 1891, s. 296.
26. Por. *PDV*, n. 66
26. Por. *PDV*, n. 66
27. *J* 13, 35
28. Por. *PDV*, nn. 12, 18, 51-56.
29. *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, n. 29.